

# SZYMON WIERDAK

(\*1883 — †1949)

## Wspomnienie pośmiertne



Nieubłagana śmierć wyrwała w dniu 18 września 1949 r. z grona zasłużonych pracowników naszego czasopisma śp. profesora dr Szymona Wierdaka, długoletniego redaktora „Sylwana“, do rozwoju którego walnie się przyczynił śp. Zmarły.

Śp. profesor dr Szymon Wierdak urodził się dnia 26 października 1883 r. w Kobylanach w powiecie Krosno w Małopolsce. Uczęszczał do gimnazjum w Jaśle uzyskał tamże świadectwo maturalne w dniu 28.IX. 1903 r., po czym zapisał się na Wydział filozoficzny Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, poświęciwszy się głównie naukom przyrodniczym w latach 1903/4 do 1906/7. W czasie od 1.X. 1907 do 1.X. 1908 odbył obowiązkową jednoroczną służbę w armii austriackiej w Przemyślu. Kontynuując swą naukę uniwersytecką zdał 3.VI. 1909 r. w Uniwersytecie Jagiellońskim egzamin kwalifikacyjny do nauczania w gimnazjach i szkołach realnych historii naturalnej jako przedmiotu głównego, a matematyki i fizyki jako przedmiotów ubocznych.

Pierwsze swoje obowiązki nauczycielskie pełnił śp. Sz. Wierdak w gimnazjum w Borszczowie na Podolu. Pierwsza wojna światowa zaskoczyła Go w Krakowie. Mając możliwość przebywania tu u rodziny swojej żony zgłosił się do prof. Dr. M. Raciborskiego do dobrowolnej pracy w instytucie botanicznym U. J. dla pogłębienia swoich studiów w dziedzinie botaniki, pełniąc równocześnie obowiązki nauczyciela przyrody w III gimnazjum w Krakowie od listopada 1914 r. W r. 1917 przyjął Go prof. dr W. Szafer, następca prof. dr M. Raciborskiego na katedrze

botaniki U. J. jako demonstratora, a od 1.V.1918 do 30.IX.1918 r. jako asystenta instytutu botanicznego.

Na podstawie pracy p.t. „*Ueber epiphyllie Infloreszenzsprossen bei Siegesbeckia orientalis L.* (Wydawnictwa Polskiej Akademii Umiejętności -- Kraków 1917.)“ uzyskał śp. Sz. W i e r d a k w dniu 26.IV. 1918 r. stopień naukowy doktora filozofii w Uniwersytecie Jagiellońskim, po czym zaproponował Go prof. dr W. Szafer w Krajowej Wyższej Szkole Gospodarstwa Lasowego we Lwowie na katedrę botaniki, którą sam opuścić musiał w 1914 r. na skutek pierwszej wojny światowej. W następstwie tego otrzymał śp. dr S z. W i e r d a k urlop z Uniwersytetu oraz zasiłek z Wydziału Krajowego — władzy autonomicznej Galicji — na pogłębienie swych studiów botanicznych w Akademii Ziemiańskiej we Wiedniu, gdzie w kilkumiesięcznym pobycie zapoznał się z pracą zakładu botanicznego prof. Wilhelma, zakładu hodowli lasu prof. Cieślara oraz z leśną stacją doświadczalną w Mariabrunn pod Wiedniem. Prócz tego miał we Wiedniu możliwość zapoznania się z pracownią botaniczną prof. Wettsteina i ogrodem botanicznym oraz z innymi instytutami uniwersytetu wiedeńskiego.

W październiku 1918 r. sprowadził się śp. prof. dr S z. W i e r d a k do Lwowa i objął wykłady z botaniki w Krajowej Wyższej Szkole Gospodarstwa Lasowego, podległej autonomicznemu Wydziałom Krajowemu Galicji, a gdy władze odrodzonej Polski postanowiły zwinąć tę długoletnią uczelnię polską leśnictwa, która sama jedna kształciła leśników dla wszystkich b. trzech zaborów, i złączyć ją wraz z Akademią Rolniczą w Dublanach pod Lwowem w Wydział rolniczo-lasowy Politechniki lwowskiej, objął śp. prof. Sz. W i e r d a k już w październiku 1919 r. wykłady botaniki ogólnej dla leśników i rolników, a w roku naukowym 1920/21 wykłady z botaniki lasowej i z chorób drzew i krzewów. Zamianowanie śp. dr S z. W i e r d a k a profesorem nadzwyczajnym katedry botaniki lasowej na Wydziale rolniczo-lasowym Politechniki lwowskiej nastąpiło dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7.V. 1921 r., a mianowanie Go profesorem zwyczajnym dekretem z dnia 9.VII. 1929 r. Obowiązki dziekana poruczyła Mu Rada Wydziału rolniczo-lasowego w roku akademickim 1924/25.

Na swojej katedrze pracował też śp. prof. dr S z. W i e r d a k od października 1939 r. do czerwca 1941 r., tzn. w okresie reaktywowania Politechniki Lwowskiej przez władze radzieckie. Gdy Niemcy, okupujący Lwów uruchomili w r. 1942 tzw. „Fachowe Kursy Leśne“, poruczyli śp. prof. dr S z. W i e r d a k o w i dotychczasowe jego przedmioty wykładane na Wydziale rolniczo-lasowym Politechniki lwowskiej. Kursy te trwały do czerwca 1944 r. Gdy po wyzwoleniu w sierpniu 1944 r. Politechnika lwowska zorganizowała się ponownie i wydzieliła naukę leśnictwa jako odrębny Wydział Lasowy, objął śp. prof. dr S z. W i e r d a k znowu wszystkie wykłady swojej katedry botaniki lasowej i prowadził je do czerwca 1946 r., po czym w lipcu 1946 r. opuścił Lwów i jako repatriant wrócił do Krakowa, gdzie zaczął się już tworzyć Wydział rolniczo-leśny na Uniwersytecie Jagiellońskim, na którym zamianowany został znowu profesorem zwyczajnym na katedrze botaniki leśnej, pozostając na niej aż do swego skonu.

Świetny pedagog i anielskiej dobroci człowiek, był śp. prof. dr S z. W i e r d a k ogólnie lubiany w licznym gronie profesorów Politechniki

lwowskiej i przez swoich liczniejszych jeszcze uczniów, choć wiedzieli oni, że muszą się dobrze przygotować, ażeby zdać egzamin z przedmiotów wykładanych przez śp. Profesora. Nieraz całymi walizkami znosili zielniki, paczki i inne okazy drzew do tych egzaminów, po zdaniu których niezawodnie wiadomości nabyte pozostały przez całe życie w ich pamięci. Do przesady nieraz obowiązkowy w spełnianiu swoich zajęć pedagogicznych i naukowych wobec siebie samego, żądał tej pracowitości również od poddanego sobie personelu i swoich uczniów-leśników.

Wielkie są Jego zasługi wobec Polskiego Towarzystwa Leśnego i jego organu „Sylwana“, którego redakcję objął 24 kwietnia 1920 r. zaraz po ustąpieniu prof. St. Sokołowskiego, przenoszącego się wówczas ze Lwowa do Krakowa. Osobistym swoim wpływem zachęcał ustawicznie swoich znajomych do pisania prac naukowych i artykułów do Sylwana, którego objętość rozrastała się do tego stopnia, że wydawnictwo to z postępowaniem czasu trzeba było podzielić na serię A — Rozprawy — i serię B — artykuły i wiadomości Towarzystwa. To też nie dziwnego, że Polskie Towarzystwo Leśne zamianowało śp. prof. Dr. Sz. Wierdaka, swego stałego członka-wydziału, również swoim członkiem honorowym, a powojenne Polskie Naukowe Towarzystwo Leśne, będące kontynuatorem przedwojennego Tow. Leśnego i Sylwana, ten tytuł honorowy odnowiło w r. 1947 na zjeździe delegatów w Krakowie.

Choć filolog-przyrodnik, a nie leśnik z wykształcenia, zżył się śp. prof. dr S z. W i e r d a k z drzewami i lasami, z leśnictwem i leśnikami do tego stopnia, że wszyscy leśnicy uważali Go za swego towarzysza leśnika.

Będąc długie lata przewodniczącym komitetu lwowskiego Państwowej Rady Ochrony Przyrody zasłużył On się waleśnie do wyszukania obiektów ochronnych i starał się o ich ochronę. A dla skuteczniejszej ochrony licznych drzew godnych ochrony w licznych parkach założył Polskie Towarzystwo Dendrologiczne i redagował roczniki tej instytucji, które dla swego cennego materiału szeroko w świecie na równi z Sylwanem głosiły pracę przyrodniczą polską. To też o wymianę obu czasopism redagowanych przez śp. prof. dr Sz. Wierdaka ubiegały się liczne zagraniczne towarzystwa przyrodnicze i leśne, na dowód czego z dumą śp. prof. dr S z. W i e r d a k pokazywał nieraz nawet wydawnictwa japońskie.

Bardziej powołanym specjalistom pozostawić muszę ocenę naukowej działalności na polu botaniki i ochrony przyrody oraz krajoznawstwa śp. prof. dr S z. W i e r d a k a , lecz śmiem twierdzić, że i na tym polu dobrze zasłużył się nauce polskiej i ojczyźnie, której ziemia otuliła Go u stóp Wawelu i Wszechnicy Jagiellońskiej, która była Mu nauczycielką i matką, włączając go pod koniec jego ofiarnego życia do grona swoich profesorów.

Ku wiecznej pamięci podaję poniżej spis publikacji śp. prof. dr S z. W i e r d a k a , które zebrać zdołałem.

A. Kozikowski

# Przemówienie Przewodniczącego Zarządu Głównego

P. N. T. L.

prof. Fr. Krzysika nad trumną śp. prof. Szymona Wierdaka

Dla człowieka, który odchodzi z życia z poczuciem dobrze spełnionego obowiązku, śmierć jest zjawiskiem jasnym i prostym — jak proste są prawa przyrody. Niema w niej smutku i tragiczmu. Zjawiskiem tragicznym jest ona dla tych, którzy zostają, tracąc człowieka, którego kochali i cenili. Tragedia ten uwydatnia się tym więcej wyraźniej, tym bardziej ostro, im większa jest wartość człowieka, który od nas odchodzi. Władanie tych prostych praw odczuwamy wszyscy w chwili obecnej.

Do listy strat jakie poniosła nasza nauka i nasze Uczelnie w czasie wojny i do niemniej długiej listy tych, którzy odeszli na skutek wyczerpania i przeżyć wojennych, dołączamy dziś nazwisko śp. Prof. Wierdaka.

Odchodzi od nas człowiek cichy i skromny, człowiek, który w ciągu 30 lat swej pracy dla Wydziału Leśnego znał jedno tylko dostojeństwo, wielkie dostojeństwo pracy. Człowiek, który w przedziwny sposób umiał kojarzyć skrajne sprzeczności. Człowiek o wielkiej wiedzy, który nie miał czasu misternie wiązać słów i w słowach szorstkich i jakby rąbanych toporem zamykał głęboką i pełną treści myśl. Z wykształcenia i z dyplomu botanik — stawiany przez ogół w rzędzie najbardziej wytrawnych i głęboko myślących leśników. Twardy i nieustępliwy nauczyciel, który bez kompromisu i bez wyjątków żądał zupełnego opanowania swego przedmiotu, a równocześnie — bez kompromisu i bez wyjątków — umiał pozyskać serca wszystkich swych uczniów i całego otoczenia.

To jedna karta życia. A druga, to praca w licznych towarzystwach naukowych, praca żmudna, twarda, codzienna. Trzecia karta, to pełna zasług praca na polu Ochrony Przyrody. Karty te przesuwają się szybko, określając je krótkim dźwiękiem kilku słów. Lecz każda z nich ma swój ciężar i wagę i wartość wieloletniej rzetelnej pracy. Trudno je wartościować oddzielnie — oceniać je można tylko łącznie i razem. Ocena wypadnie krótko i treściwie. Miał czas na wszystko i dla wszystkich — nie miał go tylko dla Siebie.

I wreszcie największa karta życia — to praca dla leśnictwa, w Polskim Tow. Leśnym i na kartach SYLWANA. SYLWAN — ten wykładnik i dokument polskiej, twórczej myśli leśnej, pojawił się po raz pierwszy w 1820 r. W przyszłym roku będzie obchodził 130 lecie. Z tego długiego szeregu lat przez 1/5 — bo przez 26 lat pozostawał pod redakcją śp. Profesora. I tego dzieła nie weźmie grób.

Na świecie często stawiają pomniki. Na świecie rzadko stawiają pomniki naukowcom, a chyba nigdy leśnikom. Lecz Ty Profesorze potrafiłeś sam zbudować swój pomnik. Będzie nim nie żałoba — lecz jasne i promienne wspomnienie, które pozostanie tak długo w naszych duszach, jak długo my pozostaniemy w życiu.

Czas nie stanie. Wyrosną nowe mogiły. Upłyną lata i dziesiątki lat. Lecz i tak będą opowiadały dębom dęby i bukom buki — i te odwieczne siane ręką Przyrody, i te młodsze sadzone ręką Twych uczniów — że byłeś profesorem, który las znał, który las rozumiał i ukochał; że byłeś profesorem, który uczył leśników nie tylko formalnej wiedzy, lecz także umiłowania Przyrody, umiłowania tego co piękne, co słuszne, co dobre.

Żegnaj Cię Profesorze. Żegnaj Cię jako Twój uczeń, żegnaj Cię jako Twój asystent, żegnaj Cię w imieniu Polskiego Naukowego Towarzystwa Leśnego.

## Spis publikacji Śp. prof. dr Szymona Wierdaka

- 1) „Über epiphyllie Infloreszenzsprossen bei *Siegesbeckia orientalis* L. — Wydawnictwa Polskiej Akademii Umiejętności. Kraków. 1917.
- 2) *Rośliność Bolszowiec* (uzupełnienie studiów flory Opola). Sprawozdania Komisji Fizjograficznej P. A. U. Kraków.
- 3) *O rozmieszczeniu drzew i krzewów na Węgrzech.* — Sylwan 1919.
- 4) *O sposobach zmuszania drzew do owocowania.* — Miesięcznik ogrodniczy.
- 5) *O geograficznym rozmieszczeniu głogów (*Crataegus*) w Polsce.* — Sylwan 1920.
- 6) *Nowe stanowisko cisa.* — Ochrona Przyrody. 1921.

- 7) *Nowé stanowisko wyspowe jodły na Opolu.* — Sylwan 1921.
- 8) *Bez Josiki (Syringa Josikaea. Jacq. fil.) w Karpatach nad górnym Stryjem.* — Acta Societatis Botanicorum Poloniae. — 1923.
- 9) *O rzadkich roślinach z Opolu.* — Kosmos. 1923.
- 10) *O jodle z naroślami korkowemi i o buku ze splekaną korą w Karpatach.* — Kosmos 1924.
- 11) *Z obserwacji fenologicznych nad rozwojem buka i dębu w r. 1923.* — Sylwan 1924.
- 12) *O zielonokwiatowym ziemowicie (Colchium autumnale L var. vernum Rehb. lus. veridiflorum Kruker).* — Acta Soc. Bot. Pol. 1925.
- 13) *O tak zwanych pędach świętojańskich u drzew.* — Sylwan 1925.
- 14) *O rozsiedleniu niektórych naszych drzew i krzewów.* — Sylwan 1925.
- 15) *Zapiski florystyczne Opolu.* — Kosmos 1926.
- 16) *Wykaz drzew godnych ochrony.* — Rocznik Polskiego Tow. Dendrol. 1926.
- 17) *O kresowych stanowiskach naszych drzew.* — Sylwan 1927.
- 18) *Nieco o rozsiedleniu limby w Karpatach wschodnich.* — Sylwan 1927.
- 19) *Rozsiedlenie świerka, jodły i buka w Małopolsce.* — Sylwan 1927.
- 20) *Zapiski dendrologiczne.* — Rocznik Pol. Tow. Dendrol. 1928.
- 21) *Różne zapiski dendrologiczne.* — Rocznik Pol. Tow. Dendrolog. 1930.
- 22) *Sprawozdanie z działalności Lwowskiego Komitetu P. R. O. P. za czas od 10.I. do 30.IX.1930.* — Ochrona Przyrody.
- 23) *O drzewach zasługujących na ochronę.* — Rocznik Pol. Tow. Dendrolog. 1931.
- 24) *Modrak tatarski w Polsce.* — Ochrona Przyrody. 1931.
- 25) *Uwagi o ochronie przyrody w południowych Miodoborach.* — Ochrona Przyrody. 1931.
- 26) *Sprawozdanie z działalności Lwowskiego Komitetu P. R. O. P. za czas od 10.I. do 5.XI.1931.* — Ochrona Przyrody.
- 27) *O ochronę skał gipsowych i otaczającej je halawy w Międzyborach.* — Ochrona Przyrody. 1933.
- 28) *Ś. p. Zygmunt hr. Plater (wspomnienie pośmiertne).* — Sylwan 1934.
- 29) *O jęczmiku sinym (Lingularia glauca (L) O. Hoffm. — Senesillis glauca Gaertn) na Opolu.* — Ochrona Przyrody. 1935.
- 30) *Ś. p. Inż. Teofil Krygowski (wspomnienie pośmiertne).* — Sylwan. 1935.
- 31) *O ochronę Erythronium dens canis w Ciężerzyńcach.* — Ochrona Przyrody. 1935.
- 32) *Ś. p. Stanisław Piątkowski (wspomnienie pośmiertne).* — Rocznik Pol. Tow. Dendrol. 1935.
- 33) *Ochrona Przyrody na terenie ośrodka lwowskiego. (Krótki rys historyczno-sprawozdawczy).* — Kurier Lwowski. 1935. Nr. 89, 96 i 103.
- 34) *Notatki dendrologiczne.* — Rocznik Pol. Tow. Dendrol. 1936.
- 35) *O sośnie płaczącej (Pinus silvestris lus. pendula Caspari) w Szkle.* Sylwan. 1936.
- 36) *Ś. p. Dr. h. c. Fritz hr. Schwerin.* — Rocznik Pol. Tow. Dendrol. 1935.
- 37) *Ś. p. Adolf Józef Bocheński (wspomnienie pośmiertne).* — Rocznik Pol. Tow. Dendrol. 1935.
- 38) *Nieco o osobliwościach przyrody Ziemi Jaworowskiej. (Jednodniówka „Głos Lasu“, wydana w Jaworowie w lutym 1936).*
- 39) *Ś. p. hr. Lanckoroński (wspomnienie pośmiertne).* — Rocznik Pol. Tow. Dendrolog. 1936.
- 40) *O czarcich miotłach na limbie.* — Sylwan. 1937.
- 41) *Przykład zmienności indywidualnej owoców orzecha szarego. (Juglans cinerea L).* Sylwan. 1937.
- 42) *Nowe wiadomości o rozsiedleniu buka na wschodzie Polski.* — Sylwan. 1938.
- 43) *Jezioro „Siwa Woda“ w Wyżyskach pod Szklą jako osobliwość przyrodnicza.* — Przegląd Krajoznawczy. 1937.
- 44) *O piramidalnej formie sosny (Pinus silvestris var. fastigiata Carr) w Karpatach Nowosądeckich.*
- 45) *Telephora laciniata (Pers) Fries. na dębie czerwonym (Quercus rubra L).* — Sylwan